

Opowieść wigilijna

Wpisany przez Administrator
piątek, 24 grudnia 2010 10:16 -



Z narodzeniem dzieciątka było tak. Kobieta było brzemienna i czuła, że zbliża się czas rozwiązania. Wspólnie z mężem, cichym i spokojnym człowiekiem, przemierzali ulice miasta. Zapadał zmrok, wiatr przyniósł powiew zimowego chłodu. Zaczął prószyć śnieg, mężczyzna delikatnie poprawił kołnierz u skromnego palta kobiety.

Przed chwilą dowiedzieli się, że kobieta nie może być przyjęta do szpitala.

- *Nie przetrzymujemy pacjentek* - powiedziała uprzejmie pielęgniarka, nie podnosząc wzroku znad szpitalnych kartotek - *musimy oszczędzać. Jak się*

zacznie, proszę wezwać pogotowie

.. - dodała. Po chwili uniosła głowę znad kartotek, ale nikogo już nie zobaczyła.

[OPOWIEŚĆ WIGILIJNA - cały artykuł](#)